

Bułgaria: dymisja prezydenta Radewa

Jan Nowinowski

19 stycznia w specjalnym orędziu prezydent Bułgarii Rumen Radew poinformował o rezygnacji ze stanowiska. Po formalnym zatwierdzeniu dymisji przez Sąd Konstytucyjny jego obowiązki przejmie dotychczasowa wiceprezydent Ilijana Jotowa i będzie je sprawować do końca przewidzianej kadencji, tj. do stycznia 2027 r. W swoim wystąpieniu Radew skrytykował rosnące wpływy krajowych oligarchów i skorumpowanych decydentów, zapowiadając jednocześnie dalszą walkę z tymi zjawiskami. Stojący na czele państwa od 2017 r. polityk w ostatnich latach surowo recenzował poczynania kolejnych rządów, szczególnie Bojka Borisowa i jego ugrupowania Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB), sprawujące władzę (z krótkimi przerwami) w latach 2009–2021 oraz w 2025 r.

Rezygnacja Radewa jest prawdopodobnie spowodowana chęcią utworzenia własnej partii i wystartowania w najbliższych przedterminowych wyborach parlamentarnych, które mają się odbyć na przełomie marca i kwietnia. Biorąc pod uwagę wysokie zaufanie społeczne do (byłego już) prezydenta i prognozowany narodowo-lewicowy profil nowego ugrupowania, może ono zmienić kształt bułgarskiej sceny politycznej. Zarazem jego ewentualny sukces mógłby doprowadzić do bardziej ugodowej polityki Sofii wobec Moskwy.

Komentarz

- **Dymisja Radewa dowodzi jego ambicji uczestnictwa w polityce parlamentarnej.** Choć formalnie nie ogłosił on jeszcze założenia własnej partii, pośrednio zapowiedział to w orędziu. Moment rezygnacji był jednak sporym zaskoczeniem, gdyż spodziewano się, że prezydent najpierw wyznaczy termin przyspieszonych wyborów parlamentarnych i desygnuje rząd tymczasowy po dymisji gabinetu Rosena Żelazkowa w grudniu 2025 r. (zob. [Bułgaria: upadek rządu pod presją protestów społecznych](#)). Najprawdopodobniej Radew chciał zdystansować się od tych decyzji, aby uniknąć posądzeń o wsparcie premiera technicznego, który będzie odpowiedzialny za organizację przedterminowej elekcji. Dzięki istnieniu unikalnej w skali Europy instytucji wiceprezydenta mógł sobie pozwolić na rezygnację bez ryzyka pogłębienia kryzysu politycznego.
- **Potencjalna partia Radewa najprawdopodobniej przyjmie orientację narodowo-lewicową.** Odzwierciedlałoby to poglądy byłego prezydenta, wybranego na urząd z poparciem postkomunistycznej Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP). Ważnymi wyróżnikami ugrupowania będą silny rys antykorupcyjny i żądania reform wewnętrznych, zwłaszcza sądownictwa. W obszarze polityki zagranicznej zajmie ono zapewne pozycję suwerenistyczną, nie stroniąc od krytyki działań UE i NATO oraz postulując normalizację

stosunków z Rosją. Radew na arenie międzynarodowej pozycjonował się dotychczas jako zwolennik kursu euroatlantyckiego, zaś na użytek wewnętrzny opowiadał się za większą asertywnością względem zachodnich partnerów. Unikał otwartej krytyki Kremla po rozpoczęciu pełnoskalowej agresji na Ukrainę oraz sprzeciwiał się sankcjom na Moskwę i pomocy wojskowej dla Kijowa.

- **Projekt Radewa ma szansę osiągnąć dobry wynik w nadchodzących wyborach parlamentarnych.** Były prezydent cieszy się najwyższym zaufaniem społecznym (ok. 45%) i jest powszechnie uważany za nieuwikłanego w układy polityczne i schematy korupcyjne. Jego partia mogłaby przyciągnąć zwłaszcza nieaktywnych wyborców (frekwencja w ostatnim głosowaniu wyniosła zaledwie 39%). Według grudniowego badania agencji Alpha Research aż 40% Bułgarów uważa, że władzę po dymisji rządu Żelazkowa powinna przejąć zupełnie nowa siła. Ugrupowanie byłego prezydenta mogłoby też stworzyć nowe możliwości koalicyjne w rozdrobnionym i skonfliktowanym parlamencie. Za sprawą haseł suwerenistycznych w gronie potencjalnych partnerów Radewa znajdują się partie nacjonalistyczne, w tym prorosyjskie Odrodzenie (zob. [Nacjonalistyczny głos protestu. Renesans popularności partii radykalnych w Bułgarii](#)). Zarazem jednak antykorupcyjna i reformistyczna agenda otwiera pole do współpracy z proeuropejską koalicją Kontynuujemy Zmiany – Demokratyczna Bułgaria (PP–DB). Największym wyzwaniem dla Radewa będzie krótki czas na organizację przedwyborczych struktur. Wśród potencjalnego zaplecza kadrowego ugrupowania znajdują się ludzie z dotychczasowego otoczenia w Kancelarii Prezydenta oraz część (byłych lub obecnych) działaczy BSP.
- **Ilijana Jotowa będzie pierwszą kobietą na stanowisku prezydenta Bułgarii.** Zgodnie z tamtejszym modelem była wybierana w ramach jednej listy wyborczej z Radewem – najpierw w 2016, a następnie w 2021 r. Ich współpraca przebiegała harmonijnie, zatem najpewniej będzie ona kontynuować politykę poprzednika. Do najbliższych wyzwań Jotowej należy rozpoznanie wyborów parlamentarnych (mogłyby się odbyć w końcu marca lub w pierwszej połowie kwietnia) oraz desygnowanie premiera tymczasowego z grona określonych przez konstytucję 10 urzędników państwowych. Najprawdopodobniej wskaże ona Andreja Giurowa – wiceprezesa Bułgarskiego Banku Narodowego, uznawanego za najmniej powiązanego z GERB i wpływowym oligarchą Delanem Peewskim.

Aneks. Sylwetka nowej prezydent Bułgarii

Ilijana Jotowa (ur. w 1964 r. w Sofii) z wykształcenia jest filologką bułgarską i francuską. Karierę zawodową rozpoczęła jako dziennikarka w telewizji publicznej. W latach 1997–2007 była związana z biurem prasowym Bułgarskiej Partii Socjalistycznej (BSP). Z jej ramienia w latach 2005–2007 zasiadała w Zgromadzeniu Narodowym, a w okresie 2007–2017 w Parlamencie Europejskim. Po wyborach prezydenckich w 2016 r. dzięki poparciu BSP została wybrana na urząd wiceprezydenta Bułgarii przy Rumenie Radewie, a w 2021 r. – na drugą kadencję. Pełniła funkcję wspomagającą głowę państwa, zajmując się m.in. wsparciem rodaków za granicą. W 2025 r. poparła wniosek Radewa o przeprowadzenie referendum w sprawie terminu przyjęcia przez Sofię waluty euro.